

Sześć miesięcy więzienia za krytykowanie islamu

21 sierpnia 2017

Michael Stürzenberger, niemiecki dziennikarz został skazany na 6 miesięcy pozbawienia wolności za krytykę islamu. Wszystko z powodu historycznego artykułu, w którym opisał spotkanie nazistowskich oficjeli z Muhammadem Aminem al-Husajnim, wielkim muftim Jerozolimy.

Stürzenberger opisał w swoim tekście „Swastyka i półksiężyc” związki z islamu z nazizmem. Opisywał m.in. Muhammada Amina Al-Husajniego, który nazywany jest często jednym z najbardziej zagorzałych antysemitów w dziejach świata. Niektórzy historycy spekulują nawet, że to on namawiał Hitlera do realizacji planu eksterminacji Żydów w Europie. Nie ma na to żadnych dowodów, bo nie zachowały się zapiski rozmów obu polityków, ale wiadomo, że Al-Husajni był wielkim miłośnikiem Hitlera i zwolennikiem utworzenia muzułmańskich dywizji Waffen-SS.

Po wojnie Al-Husajniego wpisano nawet na listę zbrodniarzy wojennych, ale muftiemu uratowali życie Francuzi. Islamskiego duchownego schwytano, ale uniknął skazania, bo Paryż uznał, że jego wiedza i znajomości mogą się przydać do budowy lepszych stosunków Francji w świecie arabskim. W 2015 roku o spotkaniu Hitlera i Al-Husajniego przypomniał premier Izraela Benjamin Netanjahu, który stwierdził, że pierwotnie Adolf Hitler nie chciał eksterminować Żydów, ale został do tego namówiony właśnie przez palestyńskiego muftiego Jerozolimy.

To właśnie m.in. o tych faktach poinformował w swoim tekście Michael Stürzenberger. Podstawą do oskarżenia w niemieckim sądzie stał się wpis na Facebooku, w którym dziennikarz umieścił zdjęcie muftiego ściskającego prawą rękę nazistowskiego polityka, który miał na ręku opaskę ze swastyką. Zdjęcie zostało przez niemiecki sąd uznane za jeden

z głównych dowodów przestępstwa. Sąd uznał, że oglądający tę fotografię mogą ją zinterpretować w sposób szkodzący islamowi, a Stürzenberger powinien zostać ukarany za pokazanie obrazu, który można odczytywać w taki sposób.

Prezentujemy bulwersujące nagranie z wywiadem z niemieckim dziennikarzem, który ujawnia więcej szczegółów dotyczących tej sprawy:

Wyrok 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3,5 roku (!) roku nie jest prawomocny. Michael Stürzenberger ma długą historię „walki” z poprawnością polityczną, także w kontekście informowania niemieckiej opinii publicznej o islamie. Zaczynał karierę jako dziennikarz, był aktywnym blogerem, w 2004 roku został rzecznikiem prasowym monachijskiego CSU (centroprawicowa chadecka partia polityczna działająca tylko w Bawarii). Od 2010 roku jest członkiem „Die Freiheit“, małej partii o profilu konserwatywno-liberalnym, cały czas udziela się jako dziennikarz i bloger.

Autorstwo: Artur Ceyrowski

Źródło: Stefczyk.info